

Sygn. akt **I ACa 674/21**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Elżbieta Fijałkowska

Sędziowie: Jacek Nowicki, Mikołaj Tomaszewski

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2022 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **S. F.**

przeciwko **(...) Bank (...) SA w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 27 maja 2021 r. sygn. akt XVIII C 1005/20

1. zamyka rozprawę;
2. oddala apelację;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 4050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Jacek Nowicki Elżbieta Fijałkowska Mikołaj Tomaszewski

(...)

St. sekr. sądowy E. G. (1)

Sygn. akt **I ACa 674/21**

--	--	--

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 czerwca 2020 r. powódka S. F. wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 81.573,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28 maja 2020 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W piśmie procesowym z dnia 11 sierpnia 2020 roku, stanowiącym odpowiedź na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu

- 1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 81.573,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 maja 2020 r. do dnia zapłaty;**
- 2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski

Pozwany (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. (zwany dalej również „bankiem ”) prowadzi działalność w zakresie czynności bankowych i jest następcą prawnym (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W.. W dniu 14 listopada 2005 r. powódka, jako kredytobiorca wraz z ówczesnym mężem P. K. zawarła z (...) Bankiem spółka akcyjna z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr(...) (...) (zwaną dalej również „(...) ”).

Na podstawie powyższej umowy bank udzielił małżonkom kredytu w kwocie 116.362,00 CHF na okres 420 miesięcy licząc od daty pierwszego uruchomienia kredytu.

Kredyt przeznaczony był na sfinansowanie kosztów zakupu działki budowlanej, położonej w O., gminie C., na działce nr (...), budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego, wymagającego pozwolenia na budowę, sfinansowanie opłat sądowych, notarialnych i bankowych oraz refinansowanie wniesionego wkładu własnego związanego z zakupem ww. nieruchomości. (§ 1 ust. 1 i 3 umowy kredytu).

Bank nie pobierał prowizji z tytułu udzielenia kredytu. (§ 2 umowy kredytu).

Kredyt miał zostać wypłacony w transzach, w złotych, na zasadach określonych w umowie, a wypłata całości kredytu nastąpić miała najpóźniej do dnia 31 czerwca 2006 r. (§ 3 ust. 1 i 2 umowy kredytu).

Kredyt oprocentowany był w skali rocznej według zmiennej stopy procentowej, odpowiadającej stopie bazowej (...) dla 6 miesięcznych depozytów w CHF dla powiększonej o stałą marżę w wysokości 1,25 % w okresie karencji w spłacie kapitału oraz 1 % w okresie spłaty kredytu. W dniu zawarcia umowy kredytu stopa bazowa (...) dla 6 – miesięcznych depozytów w CHF z dnia 5 listopada 2005 r. wynosiła 0,99%. (§ 4 ust. 1-2 umowy kredytu).

Prawne zabezpieczenia spłaty kredytu stanowiły: hipoteka zwykła w kwocie 116.326,00 CHF na zabezpieczenie wierzytelności z tytułu kredytu i hipoteka kaucyjna do kwoty 7.818,00 CHF jako zabezpieczenie odsetek i innych kosztów, ustanowiona na prawie własności do kredytowanej nieruchomości, na rzecz banku i wpisana do księgi wieczystej tej nieruchomości, jak również cesja na bank praw z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych; kwota ubezpieczenia nie mogła być niższa niż kwota udzielonego kredytu. (§ 5 ust. 1 umowy kredytu).

Spłata kapitału kredytu następować miała w 407 równych ratach miesięcznych, a strony ustaliły karencję w spłacie kredytu na okres 12 miesięcy. (§ 6 ust. 1 i 3 umowy kredytu).

W sprawach nieuregulowanych przedmiotową umową zastosowanie miały postanowienia „regulaminu udzielania kredytu budowlano-hipotecznego dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) spółka akcyjna”, którego znajomość kredytobiorcy potwierdzili podpisami w umowie kredytu oraz oświadczyli, że wyrażają zgodę na włączenie postanowień w nim zawartych do jej treści. (§ 12 ust. 3 umowy kredytu).

Stosownie do § 19 ust. 5 regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, wypłata kredytu/transz kredytu w walucie obcej następowała przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu/transzy kredytu. Natomiast stosownie do § 21 ust. 3 tego regulaminu, w przypadku kredytów w walutach obcych, raty spłat przeliczane były na złote według ostatniej tabeli kursów ogłoszonej przez bank w dniu jej wymagalności, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut.

Przedmiotowa umowa kredytu została zmieniona aneksem zawartym w dniu 4 października 2006 r. Na mocy przedmiotowego aneksu zmieniono, m. in., wysokość udzielonego kredytu, wskazując że jest nią kwota 136.929,26 CHF oraz prawne zabezpieczenia spłaty kredytu. Kredyt wypłacony został w transzach w dniach: 18 listopada 2005 r. w wysokości 9.000 zł, co stanowiło równowartość 3.561,25 CHF po kursie 2, (...), 18 listopada 2005 r. w wysokości 57.600 zł, co stanowiło równowartość 22.870,76 CHF po kursie 2, (...), 18 listopada 2005 r. w wysokości 6.400 zł, co stanowiło równowartość 2.541,20 CHF po kursie 2, (...), 9 marca 2006 r. w wysokości 84.826,08 zł, co stanowiło równowartość 34.897,80 CHF po kursie 2, (...), 26 maja 2006 r. w wysokości 86.169,65 zł, co stanowiło równowartość 34.897,80 CHF po kursie 2, (...), 21 lipca 2006 r. w wysokości 43.111,68 zł, co stanowiło równowartość 17.557,19 CHF po kursie 2, (...), 7 listopada 2006 r. w wysokości 6.221,94 zł, co stanowiło równowartość 2.658,38 CHF po kursie 2, (...), 7 listopada 2006 r. w wysokości 42.000 zł, co stanowiło równowartość 17.944,88 CHF po kursie 2, (...).

Łącznie bank postawił do dyspozycji kredytobiorców kwotę 335.329,35 zł.

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2008 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu rozwiązał małżeństwo powódki z P. K. (współkredytobiorcą). Orzeczenie to stało się prawomocne w dniu 25 listopada 2008 r. Aktem notarialnym z dnia 23 czerwca 2010 r. powódka dokonała przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości położonej w O., gminie C., na działce nr (...), o obszarze 0.12.62 ha, dla której Sąd Rejonowy – P. w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...) na rzecz J. oraz A. S..

Pismem z dnia 15 maja 2020 r. powódka wezwała pozwanego bank do zapłaty na jej rzecz, w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od dnia otrzymania tego wezwania, kwoty 81.899,98 zł tytułem spełnionych nienależnie świadczeń wynikających z przedmiotowej umowy kredytu, względnie różnicą pomiędzy sumą rat kapitałowo-odsetkowych pobranych przez pozwanego bank w okresie od 7 czerwca 2010 r. do dnia 16 sierpnia 2010 r., a sumą rat kapitałowo-odsetkowych, które były należne bankowi z uwagi na brak waloryzacji kredytu kursem franka szwajcarskiego.

W wykonaniu umowy kredytu z dnia 14 listopada 2005 r. powódka dokonywała regularnych spłat rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. W okresie od dnia 14 listopada 2005 roku do dnia 16 sierpnia 2010 r. powódka uiściła łącznie na rzecz pozwanego kwotę 457.968,11 zł.

Intencją powódki było zaciągnięcie kredytu w złotych, albowiem planowana przez nią inwestycja miała zostać sfinansowana w walucie polskiej. Procedura zawarcia ww. umowy kredytu odbywała się szybko, a powódce nie udzielono wyczerpujących informacji w przedmiocie zawieranej umowy. W szczególności bank nie przedstawił powódce zasad działania mechanizmu waloryzacji kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. Bank nie przedstawił powódce uprzednio projektu umowy kredytu. Powódka nie posiadała również możliwości negocjowania treści poszczególnych postanowień umowy.

Zawierając umowę kredytu powódka nie posiadała świadomości w zakresie faktycznego ryzyka wiążącego się z wahaniami kursu franka szwajcarskiego i ich wpływem na wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu. Pracownik banku ograniczył się w tym zakresie do przekazania powódce jedynie lakonicznych informacji w formie ustnej. Zapewniał powódkę o stabilności franka szwajcarskiego jako waluty. W zakresie ryzyka ewentualnych wahań kursowych wskazywał na rozwijającą się gospodarkę i związaną z tym tendencję spadkową kursu franka szwajcarskiego.

Powódka zwróciła się o udzielenie kredytu do pozwanego traktując bank jako instytucję zaufania publicznego. Zaprezentowaną jej umowę, w korelacji z zapewnieniami pracownika banku o bezpiecznym charakterze oferowanego

kredytu, traktowała jako rozwiązanie szablonowe. W trakcie wykonywania umowy powódka powzięła jednak wiedzę o zawarciu w jej treści niedozwolonych postanowień umownych.

Swoje roszczenia powódka wywodziła z tytułu nadpłaty kredytu wynikającej ze stosowania przez pozwanego niedozwolonych lub nieważnych postanowień waloryzacyjnych. Nadto powoływała się na nieważność całej umowy kredytu. Jednocześnie powódka wskazała, że w ramach spłaty kredytu powódka uiściła kwotę 457.968,11 zł. Pozwany argumentował natomiast, iż łącząca strony umowa jest prawnie ważna, jak również, że nie zawiera ona w swej treści postanowień niedozwolonych. Powoływał argumentację przemawiającą za dopuszczalnością kredytów denominowanych do waluty obcej oraz wywodził, iż brak jest podstaw do upadku mechanizmu waloryzacji świadczeń stron zawartego w umowie kredytu, a także na brak samodzielnej legitymacji procesowej do występowania z ww. żądaniem.

W przedmiocie charakteru umowy kredytu z dnia 14 listopada 2005 roku Sąd stwierdził, co następuje:

Umowa kredytu, w której jedną ze stron jest bank, a więc – jak wskazuje się w przepisie art. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz.U. 1997 nr 140 poz. 939 ze zm., zwanej dalej również „Prawem bankowym”) – osoba prawna utworzona zgodnie z przepisami ustaw, działająca na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym, podlega szczególnemu reżimowi prawnemu. Zgodnie z art. 69 § 1 tejże ustawy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (art. 69 ust. 2 prawa bankowego).

Elementem przedmiotowo istotnym umowy kredytu jest istniejący po stronie banku obowiązek oddania do dyspozycji kredytobiorcy precyzyjnie określonej kwoty. Powódka i jej były mąż zwrócili się do poprzednika prawnego pozwanego o udzielenie im kredytu hipotecznego przeznaczonego na sfinansowanie kosztów zakupu działki budowlanej w złotych. W umowie, jako wysokość kredytu, oznaczono inną kwotę, wyrażoną nadto w innej walucie, a mianowicie 116.362,00 CHF. Kwota ta nie została w dalszej kolejności oddana do dyspozycji kredytobiorcom, lecz otrzymali oni kwotę w złotych polskich, której wysokość nie została w żaden sposób sprecyzowana w umowie. Oddane do dyspozycji powódki i jej byłego męża środki stanowiły równowartość oznaczonej w umowie kwoty 116.362,00 CHF, po jej przeliczeniu na polskie złote według kursu kupna waluty z dnia uruchomienia środków. Udzielony kredyt był zatem kredytem denominowanym. Jak wskazuje praktyka orzecznicza, tak skonstruowana umowa jest jedną z dwóch coraz częściej podważanych umów o kredyt walutowy. Kredyt denominowany nie został wprawdzie zdefiniowany ustawowo, jednak powszechnie przyjmuje się, że jest to kredyt wyrażony w walucie obcej, a wypłacony (uruchomiony) w walucie polskiej, zaś kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień. W wykonaniu takiej umowy nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi, który dokonuje spłaty. Wszelkie operacje wykonywane są wyłącznie „na papierze”, w celach księgowych, jednakże nie dochodzi do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek ze stron. Umowę o kredyt denominowany do CHF należy przy tym odróżnić od umowy o kredyt indeksowany kursem CHF. W przypadku tego ostatniego, kredytobiorca od początku posiada bowiem wiedzę w przedmiocie tego, jaka kwota kredytu zostanie postawiona przez bank do jego dyspozycji. Umowy takie charakteryzuje to, że widniejąca na nich kwota kredytu wyrażona jest w polskich złotych. Natomiast w przypadku kredytu denominowanego do waluty obcej sytuacja kształtuje się w sposób odmienny, albowiem podpisując umowę kredytobiorca nie posiadała wiedzy co do kwot, jakie

otrzyma w momencie uruchomienia kredytu. Prowadziło to do wniosku, że powódka nawet w dniu zawierania umowy kredytu pozostawała w niepewności co do faktycznej wysokości udzielonego jej kredytu.

Kredytobiorcom została wypłacona kwota kredytu w odmiennej wysokości i walucie niż ta oznaczona w umowie, co więcej, poszczególne raty kapitałowo-odsetkowe kredytu opiewały na inną jeszcze kwotę, a to z uwagi na dokonywaną każdorazowo denominację poprzez wykorzystanie kursu sprzedaży waluty obcej obowiązującego w banku w chwili spłaty. Powódka przez kilkanaście lat po zawarciu umowy kredytowej spłacała kredyt w walucie innej aniżeli ta wskazywana w doręczanych jej harmonogramach spłat.

W konkluzji Sąd stwierdził, że zupełnie inną była kwota środków postawionych przez poprzednika prawnego pozwanego do dyspozycji kredytobiorców, a zupełnie inną była kwota kredytu spłacana przez nich w wykonaniu zawartej umowy kredytowej. Nie jest zatem możliwe przyjęcie, że kredytobiorcy spłacali nominalną wartość kredytu, bowiem wartość ta ulegała permanentnej zmianie stosownie do różnic w kursie franka szwajcarskiego w stosunku do złotego. Sąd podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, wyrażone w wyroku z dnia 9 września 2019 roku (sygn. akt I A Ca 448/19), który – w kontekście przytoczonego wyżej przepisu art. 69 § 1 Prawa bankowego – wskazał, iż aby można było mówić o ważnej umowie kredytu, musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami.

W ocenie Sądu zawarta między S. F. i P. K. a poprzednikiem prawnym pozwanego umowa kredytu jest nieważną czynnością prawną w myśl art. 58 § 1 k.c., a to z uwagi na brak oznaczenia w jej treści kwoty udzielonego kredytu. Stanowiło to oczywiste naruszenie przepisu art. 69 § 1 Prawa bankowego, statuującego elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu.

Przepis art. 69 prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt. 4a) tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu winna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyżej przytoczonym wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.

Jednakże ocena łączącej strony umowy pod kątem wymagań stawianych umowie kredytu dokonywana była przez Sąd z uwzględnieniem stanu prawnego z chwili jej zawarcia, tj. 14 listopada 2005 roku. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest bowiem jej nieważność od samego początku (*ex tunc*). Ocena podniesionego przez powódkę zarzutu nie mogła więc obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego tzw. ustawą antyspreadową. Wskazana nowelizacja prawa bankowego wprowadziła bowiem zasadę, zgodnie z którą w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

Co do abuzywności klauzul waloryzacyjnych w treści umowy kredytu Sąd stwierdził, co następuje:

Kwestia zastosowania przez pozwanego w umowie postanowień abuzywnych, niewiążących powoda jako konsumenta *ex tunc*, jest wtórną względem nieważności umowy z przyczyn wyżej wskazanych. Ochronie konsumenta służą w tym zakresie postanowienia art. 385¹ k.c., art. 385² k.c. oraz art. 385³ k.c., dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach

zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów. Wprowadzenie tych przepisów do polskiego systemu prawnego stanowiło implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i miały na celu wzmocnienie poziomu ochrony konsumenta jako zazwyczaj słabszej strony stosunku prawnego, którego drugą stroną jest przedsiębiorca.

Mając na uwadze stałe kształtowanie się orzecznictwa sądów polskich w zakresie ważności umów o kredyt denominowany do waluty obcej, Sąd uznał za zasadne poczynienie równoległych rozważań w przedmiocie występowania w treści umowy z dnia 14 listopada 2005 roku klauzul niedozwolonych, traktując fakt ich występowania jako dodatkowy argument przemawiający za stwierdzeniem nieważności zawartej przez strony umowy.

Jak stanowi przepis art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak słusznie wskazuje się w literaturze, ochrona konsumenta przed klauzulami abuzywnymi zawartymi w umowach i wzorcach umownych jest skuteczna z mocy samego prawa. Sąd, rozpoznając sprawę między konsumentem a przedsiębiorcą, może dokonywać ustaleń w tym przedmiocie także z urzędu (A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, wyd. II, Warszawa 2014, komentarz do art. 385¹, uwaga 13). W judykaturze podkreślono nadto, iż w myśl dominującego stanowiska, które pozostaje w zgodzie z prawem unijnym, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków od samego początku i ex lege, a sąd winien wziąć to pod uwagę z urzędu. Oceny zaś czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonywać należy według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17). Również zdaniem (...) sąd krajowy obowiązany jest badać abuzywność postanowień umownych z urzędu, a w przypadku gdy uzna dany warunek za nieuczciwy, nie stosuje go, chyba że konsument się temu sprzeciwi (wyrok (...) z dnia 4 czerwca 2009 roku w sprawie P. Z.(...)E. G. (2), sygn. akt C-243/08).

Przepis art. 385¹ § 1 k.c. formułuje więc trzy przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne, którymi są: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

Poza sporem pozostaje, że powódka, jako strona umowy kredytu miała status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powódka zawarła bowiem przedmiotową umowę w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, bez związku z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową. Z kolei bank miał status przedsiębiorcy.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, Sąd wskazał, że za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.).

Jak wynikało ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powódka przystąpiła do umowy o zaproponowanej przez poprzednika prawnego pozwanego treści, nie mając wpływu na kształtowanie zawartości poszczególnych jej postanowień. W toku postępowania ustalono, że powódka i jej były mąż jedynie podpisali umowę przygotowaną przez bank. Jedynym elementem, jaki podlegał indywidualnemu uzgodnieniu była w rzeczywistości ilość rat kredytu, a – ubocznie wskazując – elementem takim nie była nawet sama wysokość kredytu, która została wyrażona w

umowie w walucie innej aniżeli zostało to wyrażone przez powódkę we wniosku kredytowym. Ponadto, regulacje te umiejscowione były nie tylko w treści samej umowy kredytu, lecz – jak wynika z § 17 umowy kredytu – były one również przejęte ze stanowiącego integralną część umowy, zaproponowanego przez bank wzorca w postaci „Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego”.

Przechodząc do oceny czy sporne klauzule waloryzacyjne określały główne świadczenia stron Sąd wskazał należy, że do tej pory w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń (odnośnie konstrukcji i dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego patrz m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt IV CSK 362/14). Jednakże dokonana została weryfikacja dotychczasowego stanowiska, bowiem Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 grudnia 2019 roku wskazał, że: za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Najwyższego w zakresie tego, że zastrzeżone w przedmiotowej umowie klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób ocenił postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego (również obecnego w niniejszej umowie), określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.).

Mając świadomość różnic doktrynalnych w zakresie pojmowania zagadnienia, najbardziej trafne wydaje się być stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 8 listopada 2012 roku, sygn. akt I CSK 49/12, zgodnie z którym z uwagi na to, że zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c. musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy, a to z uwagi na możliwe kontrowersje w jego ustalaniu, w szczególności w braku przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialia negotii.

Jak trafnie wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 20 września 2017 roku, wydanym w sprawie C- (...), a także w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, wydanym w sprawie C- (...), poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. Jak wskazano, okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

Wobec tego i aktualnego stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18) Sąd uznał, że klauzule waloryzacyjne określają podstawowe świadczenia stron w ramach umowy kredytu.

Poddany pod rozagę przepis kodeksu cywilnego wymaga nadto dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. W wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Z kolei działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku.

W doktrynie wskazuje się, że dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej. Przez pojęcie dobrych obyczajów rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Ich treści kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami podaje się przykładowo: działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, podeszły wiek, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określone jako nieuczciwe, nierzetelne, niefachowe, nadużywające zasadę zaufania i lojalności stron kontraktu i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania. Przeważnie jednak Sąd Najwyższy odwołuje się do formuły, zgodnie z którą przez działanie wbrew dobrym obyczajom należy rozumieć wprowadzenie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005, nr 11, s. 13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 roku, sygn. akt I CSK 173/06, LEX nr 395247; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 roku, sygn. akt I CSK 49/12, OSNC 2013, nr 6, poz. 76 z glosami K. Zdun-Załęskiej, LEX nr 1284693, i A. Brytana, Prawo cywilne. Glosy, red. F. Zoll, S. Daniluk, Warszawa 2016, s. 107; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 roku, sygn. akt I CSK 660/12, LEX nr 1408133; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 roku, sygn. akt I CSK 149/13, OSNC 2014, nr 10, poz. 103, z omówieniem M. Bączyka, Przegląd orzecznictwa, M. Pr. Bank. 2014, nr 11, s. 74; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 roku, sygn. akt I CSK 611/14, LEX nr 1771389; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2015 roku, sygn. akt I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, sygn. akt I CSK 945/14, LEX nr 1927753). Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami – wymaganiami dobrej wiary (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 125/15, OSNC-ZD 2017, nr A, poz. 9). Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, Prawo Bankowe, 2006, nr 3, s. 8).

Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść.

Obydwa te kryteria – sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – powinny być spełnione łącznie (por. powołany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2004 roku, sygn. akt I CK 635/03 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. akt I CK 832/04, niepubl.). Naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza jego interesy uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Znacząca nierównowaga kontraktowa na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny oraz uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 roku, sygn. akt I CSK 125/15, jak i orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tym zakresie). Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko i zaliczyć tu można, między innymi, dyskomfort konsumenta spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 czerwca 2006 roku, sygn. akt VI ACa 1505/05).

Zakwestionowane przez powódkę klauzule waloryzacyjne, usytuowane w: § 19 ust. 5 i § 21 ust. 3 Regulaminu udzielania kredytu budowlano-hipotecznego dla klientów indywidualnych w (...) Banku (...) S.A. określają mechanizm

postępowania w przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej. Zdaniem Sądu postanowienia te kształtują relację banku z konsumentem w sposób dalece nieprawidłowy, albowiem prowadzą do zaburzenia elementarnej równowagi pomiędzy stronami umowy kredytowej. Bezpośredni i kluczowy wpływ na wysokość salda zadłużenia z tytułu kredytu, jak i także wysokość każdej z rat kapitałowo-odsetkowych ma bowiem sposób tworzenia wewnętrznych tabel kursowych banku. W przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby poprzednik prawny pozwanego banku dał powódce swoistą pewność i zagwarantował jej przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Umowy kredytowe denominowane do franka szwajcarskiego (jak i znajdujące do nich zastosowanie wzorce umów) winny być dla konsumentów (klientów banków) w pełni przejrzyste i zrozumiałe. W ocenie Sądu powódka winna mieć jasność co do tego, do spełniania jakich świadczeń jest zobowiązana. Powódka winna móc w sposób bezproblemowy wyliczyć wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych, a także mieć pełną świadomość co do salda zadłużenia. Za niedopuszczalne należy więc uznać stworzenie kilkunastu szczegółowych paragrafów w umowie kredytu oraz stanowiącym jej integralną część wzorcu umowy, objaśniających poszczególne aspekty jej funkcjonowania, w tym odnoszących się do mechanizmu denominacji, przy jednoczesnym braku związłego i zrozumiałego dla przeciętnego człowieka przedstawienia techniki waloryzacji i zasad tworzenia wewnętrznych tabel kursowych banku. W takiej sytuacji bezsprzecznie pozwany bank (poprzednik prawny pozwanego) był wyłącznie władnym w zakresie ustalania wysokości kursów walut wskazanych w jego tabeli kursowej.

Żadne z wymienionych postanowień umowy kredytu, ani stanowiącego jej integralną część regulaminu nie precyzowało sposobu ustalania kursu kupna i kursu sprzedaży walut obcych obowiązującego w wewnętrznej tabeli kursów banku. Zawarte w umowie klauzule określały wyłącznie sam mechanizm postępowania, przewidując, że kredyt miał zostać uruchomiony w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty, a także, że kredyt podlegał miał spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty.

Niesprecyzowanie w umowie kredytu sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego przekłada się na dowolność banku w doborze kryteriów ustalania tego kursu. O faktycznym kształcie wewnętrznej tabeli kursów walut obcych decydował bowiem, w sposób arbitralny, wyłącznie pozwany (poprzednik prawny pozwanego). Powódka jako konsument nie miała ani wiedzy, ani możliwości wywarcia jakiegokolwiek wpływu na ustalenie kursu kupna i sprzedaży CHF, a sytuacja taka prowadziła do zaburzenia jakiegokolwiek równowagi stron umowy kredytu.

W sytuacji podniesienia przedmiotowych zarzutów przez powódkę, pozwany bank nie sprostął również ciężącemu na nim obowiązкови wykazania, że jego poprzednik prawny przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem powiązanim z walutą obcą, a w szczególności, że przedstawił powódce symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w okresie obowiązywania umowy. Konsument musi być poinformowany o tym, że podpisując umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej ponosi znaczne ryzyko kursowe, przy czym bank winien przedstawić możliwe ewentualne wahania kursów wymiany i ich wpływ na sposób wykonywania umowy przez kredytobiorcę, albowiem wiedza w tym przedmiocie nie jest wiedzą powszechną. To na banku jako profesjonalistcie (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy pochyłając się nad analogicznym zagadnieniem, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiałe unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18).

Powyższe prowadziło do wniosku, że powódka została w całości obciążona ryzykiem kursowym, a jej interes w tym zakresie nie został w żaden sposób zabezpieczony.

Wobec tego Sąd stwierdził, że postanowienia usytuowane w: § 19 ust. 5 i § 21 ust. 3 Regulaminu udzielania kredytu budowlano-hipotecznego dla klientów indywidualnych w (...) Banku (...) S.A. – w zakresie, w jakim przewidują mechanizm denominacji kwoty kredytu i waloryzacji kwoty świadczenia kredytobiorcy – kształtują obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy, będąc tym samym niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

Tym samym nie sposób było uznać, że saldo zobowiązania wyrażone w walucie obcej nie uległo zmianom wskutek wahań kursowych, a zmianie ulegała wyłącznie jego równowartość w złotych, a nie zobowiązanie jako takie. Tak skonstruowany mechanizm waloryzacji powodował narażenie powoda jako kredytobiorcy na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, przy braku jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługiwały mu żadne środki pozwalające chociażby następczo zweryfikować prawidłowość kursu ustalonego przez bank.

Co do skutków uznania klauzul waloryzacyjnych za abuzywne Sąd stwierdził, co następuje:

Dalej Sąd rozważał kwestię możliwości kontynuowania wykonywania umowy kredytu, w którym kwota kredytu jest denominowana do waluty obcej, w sytuacji, gdy brak jest możliwości ustalenia po jakim kursie ów kredyt powinien zostać uruchomiony, a także po jakim kursie CHF raty kapitałowo-odsetkowe miałyby być rozliczane. Konsekwencją stwierdzenia, że kwestionowane przez powódkę klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych jest brak związania nimi powódki od chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie konieczność pominięcia kursów walut określonych w tabeli kursowej ustalonej jednostronnie przez bank już z tym momentem. Przekłada się to na powstanie w umowie luki skutkującej niemożnością określenia wysokości zobowiązania pozwanej, określenia wysokości kwoty zadłużenia w złotych polskich na datę zawarcia umowy. Idąc dalej, dochodzi do niemożności określenia wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych.

Przyjęcie, że – pozbawiona mechanizmu denominacji – umowa w dalszym ciągu wiąże strony w pozostałym zakresie byłoby zbyt daleko idącym uproszczeniem. Odnosząc się do argumentacji pozwanej, Sąd wskazał, że nie podziela w tym zakresie stanowiska, iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Dyrektywa Rady 93/13/EWG przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii (...) w wyroku z dnia 14 marca 2019 roku w sprawie Z. D. przeciwko (...) (...) Z.. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku, K. i K. R. (C-26/13, (...) pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobne wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018 r., B. S. i E. C., C-96/16 i C-94/17, (...) pkt 74; z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C-51/17, (...)pkt 61).”.

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385¹ § 2 k.c. stanowi implementację

do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 14 czerwca 2012 r., C-618/10, B. E. de C., (...)(...)

Podobne wnioski wynikają ponadto z wyroku (...) z dnia 3 października 2019 roku w sprawie D. (C-260/18) – choć sprawa ta dotyczyła kredytu indeksowanego, a nie denominowanego kursem CHF. Trybunał wskazał bowiem, iż sąd nie może samodzielnie uzupełnić luki w umowie po wyeliminowaniu z niej niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej. Zgodnie z orzeczeniem Trybunału, nieuczciwe warunki dotyczące różnic kursowych nie mogą być zastąpione zasadami ogólnymi.

Ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi, dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8), przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron. Nie jest również możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałaby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.). Nie ma znaczenia czy prowadzący do nieważności kształt zobowiązania został pierwotnie ukształtowany wolą stron, czy też do powstania stosunku podlegającego takiej ocenie doszło po wyeliminowaniu z niego niedozwolonych postanowień umownych. Przepisu art. 385¹ § 2 k.c. nie można uznać za przepis szczególnie wobec art. 353¹ k.c., gdyż kłóciłoby się to z ogólnymi zasadami i konstrukcją prawa zobowiązań, pozwalając m.in. na kreowanie takich stosunków umownych, które po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych pozwalałyby na osiągnięcie celów, które nie byłyby możliwe do realizacji na gruncie zasad ogólnych. Z kolei przyjęcie, że określony kształt zobowiązany jest nieważny, oznacza, zgodnie z powołanym orzecznictwem Trybunału, że dalsze obowiązywanie umowy nie jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.

W ocenie Sądu, z powyższych względów, istnienie umowy kredytu denominowanego kursem CHF, w przypadku którego stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik(...), który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest możliwe. Nie można przy tym jednocześnie wnioskować, że niemożliwym jest uznanie klauzul denominacyjnych za niedozwolone postanowienia umowne. Związanie stopy (...) z walutą obcą (frankiem szwajcarskim) przekłada się na to, że po wyeliminowaniu klauzul denominacyjnych dalsze obowiązywanie umowy kredytu nie jest możliwe.

Wobec poglądów zaprezentowanych w orzecznictwie co do korzystności eliminacji z umowy postanowień niedozwolonych, wskazać należy, iż operacja taka powinna być korzystna dla konsumenta, równocześnie wywierając skutek odstrasżający wobec banku. Oczywiście należy przy tym pamiętać, że zadaniem przepisów chroniących konsumenta jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron, nie zaś nadmierne i nieusprawiedliwione uprzywilejowanie konkretnego konsumenta wobec przedsiębiorcy, czy też innych konsumentów zawierających podobne umowy.

W ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy wskazują, iż bez dotkniętych częściową nieważnością postanowień dotyczących wysokości oprocentowania, umowa nie zostałaby zawarta. Powyższe, przy jednoczesnym poszanowaniu woli stron umowy, nakazywało stwierdzić, że umowa kredytu zawarta między stronami jest w całości nieważna.

Co do wpływu ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw na ważność umowy kredytu Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

Wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej nie wpływało na dokonaną powyżej przez Sąd ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień zawartej między powódką i jej byłym mężem a poprzednikiem prawnym pozwanego umowy, skutkującą jej nieważnością. Na podstawie tej ustawy do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego dodano punkt 4a), stanowiący, że „w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska”, umowa kredytu powinna także określać „szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu”. Do art. 69 dodano także ust. 3, w myśl którego „W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku”. Wprowadzono ponadto art. 75b, przewidujący, że „Wykonanie uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, nie może wiązać się z poniesieniem przez kredytobiorcę dodatkowych kosztów” (ust. 1), „Bank nie może uzależnić wykonania przez kredytobiorcę uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, od wprowadzenia dodatkowych ograniczeń, w szczególności nie może zobowiązać kredytobiorcy do nabywania waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu, jego całości lub części, od określonego podmiotu” (ust. 2), „Otwarcie i prowadzenie rachunku, o którym mowa w art. 69 ust. 3, jest wolne od opłat w przypadku, gdy kredytobiorcą jest konsument w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny” (ust.3), oraz że „Przepisy ust. 1-3, art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 stosuje się odpowiednio do umów pożyczek pieniężnych” (ust. 4). W kwestii intertemporalnej w art. 4 ustawy antyspreadowej postanowiono, że „W przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone -do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”.

Przepisy nie stwarzają jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że przedmiotem ich regulacji były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115). O wadliwościach tych bowiem ustawa antyspreadowa nie wspomina, ani nie reguluje związanych z nimi rozliczeń. Mając to na względzie Sąd Najwyższy stwierdził, iż w założeniu ustawodawcy chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, i że miał on na względzie – przynajmniej *explicite* – umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony (*implicite*) skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania *in casu* zmian umowy. Samo umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej miało sens także w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie powodowało rozwiązania problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wspomniana w art. 4 zd. 2 ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej „świadomej, wyraźnej i wolnej” rezygnacji kredytobiorcy – konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie (*ex tunc* lub *pro futuro*) postanowieniem dozwolonym (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku, sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie ustawy antyspreadowej zdaniem Sądu

Najwyższego, którą to ocenę Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela, w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul i nieważności umowy.

Co do zarzutu dotyczącego braku legitymacji czynnej powódki bądź występowania w niniejszej sprawie współuczestnictwa koniecznego po stronie powodowej z P. K.

Zgodnie z wyrażonym w judykaturze poglądem, nie zachodzi współuczestnictwo konieczne po stronie pożyczkobiorców, niezależnie od tego, czy dotyczy to świadczenia, czy ustalenia w stosunku do jednego lub wszystkich uczestników, że zawarta umowa jest bezwzględnie nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 roku, sygn. akt II CSK 478/06; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 roku, sygn. akt V CNP 84/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2018 roku, sygn. akt V CSK 424/17).

Powódka była zatem uprawniona, aby samodzielnie wystąpić z pozwem o zwrot świadczeń nienależnych.

Co do zasadności roszczenia powódki o zapłatę Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

Konsekwencją uznania łączącej strony umowy kredytu za nigdy „nieistniejącą”, tj. nieważną *ex tunc*, jest to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia. W związku z tym słusznym staje się w ocenie Sądu dochodzone przez powódkę roszczenie o zapłatę.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W rozpoznawanej sprawie nienależnie świadczyły obie strony – bank wypłacił powódce środki pieniężne, a powódka uiszczala na rzecz banku kolejne raty kapitałowo-odsetkowe w wykonaniu nieważnej umowy.

Art. 411 k.c. nie stał na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powodów, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego

W ramach uruchomienia kredytu, pozwany bank postawił do dyspozycji kredytobiorców łącznie kwotę 335.329,35 zł. Po stronie powódki i jej byłego męża istniało zatem wzbogacenie kosztem pozwanego (poprzednika prawnego pozwanego) o kwotę 335.329,35 zł.

Jednocześnie jak wynika z ustaleń Sądu, powódka w okresie od dnia 14 listopada 2005 r. do dnia 16 sierpnia 2010 r. uiściła łącznie na rzecz pozwanego kwotę 457.968,11 zł. Powódka uiszczala bowiem kolejne raty kapitałowo-odsetkowe w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. W efekcie pozwany został wzbogacony kosztem powódki o 457.968,11 zł.

W konsekwencji uwzględnieniu podlegało roszczenie powódki o zasądzenie od pozwanego kwoty 81.573,51 zł, która to kwota stanowiła nienależne świadczenie powódki (nienależnie pobrane przez pozwanego spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu), choć biorąc pod uwagę powyższe rozważania powódka mogłaby się domagać całości kwot wpłaconych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Z chwilą wezwania zobowiązanie bezterminowe przekształca się z mocy ustawy w zobowiązanie terminowe, a na dłużniku spoczywa obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia. W świetle art. 455 k.c., dłużnik po wezwaniu w razie wątpliwości powinien wykonać świadczenie w całości, chyba że co innego wynika z porozumienia stron lub okoliczności konkretnego wypadku. Nie jest możliwym wskazanie jednego terminu, który odpowiadałby pojęciu niezwłoczności, gdyż nie jest możliwe określenie go *in abstracto* w oderwaniu od okoliczności konkretnego wypadku, natomiast pojęcie niezwłoczności nie oznacza "natychmiastowej powinności świadczenia", lecz jedynie spełnienie go "bez nieuzasadnionej zwłoki", to

znaczy w takim terminie, w jakim działający prawidłowo dłużnik mógłby je spełnić w normalnym toku prowadzenia swoich spraw (K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2020, komentarz do art. 455, uwagi 53-54). W orzecznictwie wskazuje się więc, że jest to „termin obiektywnie realny” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 roku, sygn. akt II CSK 293/06).

Z wyżej wskazanych względów Sąd uznał zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego za niezasadny.

Powódka wezwała pozwanego do zapłaty pismem z dnia 15 maja 2020 roku, wyznaczając siedmiodniowy termin na spełnienie świadczenia. Pismo to zostało przez pozwanego odebrane w dniu 20 maja 2020 roku (k. 20), a zatem roszczenie powódki stało się wymagalne z dniem 27 maja 2020 roku.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Wobec tego, że roszczenie powódki względem pozwanego o zwrot nienależnego świadczenia stało się wymagalne z dniem 27 maja 2020 roku, stosownie do powyższej regulacji, ustawowe odsetki za opóźnienie należało uznać za usprawiedliwione za okres od dnia 28 maja 2020 roku do dnia zapłaty.

Mając na uwadze powyższe, zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki podlegała kwota 81.573,51 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 maja 2020 roku do dnia zapłaty – o czym orzeczono w punkcie 1. wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 4. wyroku, na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces.

W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.417 zł, na którą składały się kwoty: 1.000,00 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 5.400 zł – tytułem kosztów zastępstwa procesowego, ustalonych na podstawie § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804 ze zm.) oraz 17 zł – tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżył wyrok w całości i zarzucił

1. naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z 235² § 1 pkt 1) - 6) k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 264 k. p. c. w zw. z 271 § 1 k.p.c. w zw. z art. 304 k.p.c. poprzez uniemożliwienie przez sąd I instancji zadawania pytań Powodowi; pomimo stwierdzenia przez sąd I instancji na rozprawie z dnia 04 lutego 2021 roku, iż „pełnomocnicy stron będą mogli zadawać pytania powódce na kolejnej rozprawie”, co znajduje potwierdzenie w protokole z tejże rozprawy, w którym zostało stwierdzone, iż: „W celu kontynuowania przesłuchania powódki oraz w celu kwestii wyjaśnienia współuczestnictwa drugiego z kredytobiorców rozprawę odroczyć do dnia 29 kwietnia 2021 roku godzina 13.00 sala 1160 powódka przyjmuje termin stawi się bez wezwania;

2. naruszenie art. 224 § 1 k.p.c. poprzez uniemożliwienie przez sąd I instancji możliwości wygłoszenia przez pełnomocnika Pozwanej mowy końcowej w sprawie, co uniemożliwiło pełnomocnikowi Pozwanej chociażby zgłoszenie zastrzeżenia co do faktu uniemożliwienia przesłuchania Powoda przez pełnomocnika Pozwanej jak również ustosunkowania się do treści zeznań Pozwanej złożonych w odpowiedzi na pytania sądu w ramach rozprawy, która odbyła się w dniu 04 lutego 2021 roku;

3. które to uchybienia sądu I instancji doprowadziły do pozbawienia Pozwanej możliwości obrony swoich praw fart. 379 pkt 5) k.p.c. w toku postępowania przed sądem I instancji, a polegających na uniemożliwieniu pełnomocnikowi Pozwanej zadawania pytań Powodowi oraz zadawania Powodowi dodatkowych pytań uzupełniających co do zeznań Powoda złożonych w ramach odpowiedzi na pytania sądu I instancji jak również przedstawienia przez pełnomocnika Pozwanej swojego stanowiska końcowego;

4. naruszenie art. 278 § 1 - 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2) k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych Pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w pkt. 6 petitum Odpowiedzi na Pozew, który to dowód z opinii biegłego został przez Pozwaną powołany m.in. w celu określenia

uwarunkowań gospodarczych oraz sytuacji na rynku kredytów walutowych w 2005 roku, tj. w momencie zawarcia Umowy oraz tego czy Pozwana rzeczywiście miała możliwość całkowicie swobodnego i oderwanego od uwarunkowań tynkowych sposobu ustalania kursów wymiany walut, co jak wynika z treści zaskarżonego Wyroku zostało przez sąd I instancji, jednoznacznie” stwierdzone, w sytuacji gdy tak powołany dowód z opinii biegłego był w niniejszej sprawie koniecznych do przeprowadzenia, bowiem sąd I instancji nie posiada wiedzy specjalnej w zakresie uwarunkowań tynków walutowych w 2005 roku,

5. czego konsekwencją był błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w postaci uznania przez sąd I instancji, iż Pozwana mogła całkowicie dowolnie kształtować kurs franka szwajcarskiego, w konsekwencji czego mogła jednostronnie określać świadczenie Powoda jak też, iż kursy stosowane przez Pozwaną w ramach wykonania Umowy doprowadziły do pokrzywdzenia Powoda;

6. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oraz sprzecznej ze sobą oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie poprzez przyjęcie, za wiarygodne zeznań Powoda w zakresie w jakim Powód twierdził (zapis obrazu i dźwięku z rozprawy z dnia 04 lutego 2021 roku w zakresie w jakim doszło do przesłuchania Powoda, łącznie od 00:23:29 do 00:39:12), iż chciał zawrzeć umowę kredytu w złotych polskich oraz, iż nie był świadomy występowania ryzyka walutowego w sytuacji, gdy takie zeznania Powoda stoją w oczywistej sprzeczności z treścią zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów w postaci Umowy oraz Regulaminu z których to dokumentu wynika, iż Umowa posługuje się wyłącznie określeniem kwoty kredytu w walucie CHF, zaś poszczególne postanowienia Regulaminu (§ 21) dokładnie opisują sposób rozliczenia umowy kredytu,

7. czego konsekwencją był błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia w postaci uznania przez sąd I instancji, iż Powód chciał zawrzeć umowę kredytu w złotych polskich i w chwili zawarcia Umowy miał przeświadczenie, iż taką umowę zawiera jak również, iż Powód nie był świadomy istnienia ryzyka walutowego;

8. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne i nieoparte jakimikolwiek dowodami ustalenie, iż kursy stosowane przez Pozwaną rażąco naruszały interesy Powoda jako konsumenta, w sytuacji gdy w sprawie na tą okoliczność nie został przeprowadzony jakikolwiek dowód, a tym samym Powód nie sprostał udowodnieniu okoliczności w postaci tego, iż konkretne kursy wymiany walut rażąco odbiegały od kursów tynkowych, a tym samym prowadziły do pokrzywdzenia Powoda, zwłaszcza z uwagi na fakt, iż Powód w trakcie odpowiedzi na pytania sądu I instancji nie wskazała na występowanie jakichkolwiek nieprawidłowości przy wypłacie kredytu;

9. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oraz sprzecznej ze sobą oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie poprzez przyjęcie, że jednocześnie Umowa określała główne świadczenia stron oraz zasady i sposób przeliczeń między walutami został określone w dostatecznym zakresie, przy jednoczesnym uznaniu, iż podstawowe świadczenie stron było narzucone przez Pozwaną, w szczególności Pozwana mogła jednostronnie wyznaczać saldo kredytu,

10. czego konsekwencją było naruszenie art. 353¹ k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w postaci uznania przez sąd I instancji, iż bank miał prawo do jednostronnego wyznaczenia salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczenie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego co jest sprzeczne z przepisem 353¹ k.c., w sytuacji gdy w rzeczywistości świadczenia stron umowy były jednoznacznie określone w walucie frank szwajcarski, a na ich wysokość nie miała wpływu ani Pozwana, ani bieżący kurs wymiany walut. Zobowiązanie Powoda zostało w Umowie w sposób jednoznaczny określone w walucie frank szwajcarski i w tej samej walucie i tej samej kwocie powiększonej o odsetki umowne powinno zostać przez Powoda zwrócone na rzecz Pozwanej;

11. naruszenie art. 72 § 2 k.p.c. w zw. z art. 195 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie przez sąd I instancji, iż w niniejszej sprawie nie dochodzi do występowania współuczestnictwa koniecznego po stronie Powodowej (tj. współuczestnictwa koniecznego Powoda oraz P. K.) w sytuacji, gdy w sprawie nie doszło do przejęcia przez Powoda praw P. K. wynikających z Umowy jak również Pozwana nigdy nie zwolniła P. K. z długu wynikającego z Umowy, zaś obecnie

wydany Wyrok bezpośrednio wpływa na sytuację majątkową P. K., a to z uwagi na fakt, iż w przypadku ewentualnego prawomocnego rozstrzygnięcia jak w zaskarżonym Wyroku, Pozwana będzie mogła domagać się od P. K. zwrotu kapitału wypłaconego z tytułu udzielenia kwoty kredytu, bowiem zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 roku, sygn. akt: III CZP 6/21, ewentualne roszczenie Pozwanej o zwrot kapitału dopiero może powstać dopiero w przypadku trwałego ustalenia bezskuteczności umowy kredytu.

12. naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 369 k.c. polegające na błędnej interpretacji treści Umowy polegającej na przyjęciu, iż zarówno Powód jak i P. K. z osobna mogą żądać stwierdzenia nieważności Umowy (odwołanie się do koncepcji solidarności dłużników), w sytuacji, gdy treść Umowy wskazuje, iż Powód oraz P. K. zawierali jedno łączne dla nich zobowiązanie względem Pozwanej w postaci zobowiązania do spłaty kredytu, a tym samym nie można obecnie twierdzić, iż Powodowi oraz P. K. z osobna przysługuje obecnie prawo do żądania stwierdzenia nieważności umowy, zaś pomiędzy Powodem oraz P. K. nie można wywodzić istnienia solidarności dłużników, gdyż ta nie wynika ani z Umowy ani z treści przepisów prawa bankowego;

13. naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że zawarta przez Powoda z poprzedniczką prawną Pozwanej Umowa, jest umową nieważną w całości z uwagi na fakt, iż świadczenia stron umowy kredytu nie zostały dokładnie oznaczone, w szczególności Pozwana mogła jednostronnie i dowolnie kształtować świadczenia stron Umowy, w sytuacji gdy w rzeczywistości Umowa zawierała w sobie wszystkie elementy przedmiotowo i podmiotowo istotne, które zostały wymienione w art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego, a w szczególności Umowa określała jednoznacznie kwotę kredytu, walutę kredytu, oprocentowanie, zasady jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji, tym samym świadczenia stron Umowy były oznaczone jednoznacznie w walucie frank szwajcarski a ich wysokość nie mogła być samodzielnie modyfikowana przez Pozwaną, jak również na ich wysokość nie miały wpływu kursy walut. Należy odróżnić postanowienia określające świadczenie od postanowień regulujących sposób jego wykonania;

14. naruszenie art. 385¹ k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że Umowa oraz Regulamin zawierają niedozwolone postanowienia nieuzgodnione indywidualnie z Powodem i tym samym są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy Powoda, co wynika ze stwierdzenia, iż § 3 Umowy oraz § 19 ust. 5 i § 21 ust. 3 Regulaminu są postanowieniami w całości abuzywnymi, w sytuacji gdy przedmiotowe postanowienia nie spełniają przesłanek abuzywności, ewentualnie abuzywna jest wyłącznie część treści wskazanych postanowień;

15. naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 Prawo Bankowe w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż § 3 Umowy oraz § 19 ust. 5 i § 21 ust. 3 Regulaminu, a konkretnie tzw. „klauzule denominacyjne/waloryzacyjne” określają podstawowe świadczenia stron Umowy, a bez przeprowadzenia przeliczeń nie doszłoby do ustalenia wysokości świadczeń stron Umowy w sytuacji gdy podstawowym świadczeniem Pozwanej było oddane do dyspozycji zwrot tej kwoty powiększonej o odsetki. Główne świadczenia stron zostały w sposób jednoznaczny wskazane w Umowie. Wskazane postanowienia dotyczą wyłącznie sposobu wykonania Umowy, regulując mechanizm przeliczania uzgodnionej kwoty kredytu w walucie na polskie złote (§ 19 ust. 5 i § 21 ust. 3 Regulaminu), bądź dotyczą accidentalia negotii w postaci technicznych zasad spłaty kredytu (§ 4 Umowy);

16. naruszenie art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż bez postanowień § 3 Umowy oraz § 19 ust. 5 i § 21 ust. 3 Regulaminu, Umowa nie zostałaby zawarta, w sytuacji gdy zgodną wolą stron Umowy było zawarcie umowy kredytu walutowego, gdzie zobowiązania stron Umowy zostały bezpośrednio i jednoznacznie określone w walucie frank szwajcarski celem uzyskanie niższego oprocentowania wg stawki (...) oraz wyższej zdolności kredytowej. Wskazane „klauzule denominacyjne” dotyczą wyłącznie sposobu wykonania Umowy poprzez wskazane zasad przeliczania kwot wyrażonych we franku szwajcarskim na kwotę w złotych polski, a tym samym Umowa bez tych postanowień zostałaby zawarta przez strony Umowy;

17. naruszenie art. 354 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawo Bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, iż bez postanowień klauzul denominacyjnych Umowa nie może zostać utrzymana w mocy, a tym samym jest nieważna w sytuacji, gdy stwierdzenie braku możliwości wykonania Umowy w sytuacji stwierdzenia nieważności

klauzul denominacyjny cli jest równoznaczne z uznaniem, iż zobowiązanie określone w walucie obcej (tj. zwrot kwoty kredytu wyrażonej w Umowie jednoznacznie w CHF), nie może być w tej samej walucie spełnione (tj. poprzez zapłatę kwot bezpośrednio w walucie CHF);

18. naruszenie art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353⁽¹⁾ k.c. w zw. z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. poprzez błędne oraz bezpodstawne przyjęcie przez sąd I instancji, iż zawarta Umowa może zostać uznana za nieważną wskutek braku ekwiwalentności świadczeń obu stron Umowy oraz przy równoczesnym naruszeniu przez Bank zasady lojalności kontraktowej oraz zasad współzycia społecznego, w sytuacji gdy zawarcie przez Powoda umowy kredytu walutowego (denominowanego do CHF) było dla Powoda w momencie zawarcia tej umowy bardziej korzystne niż zawarcie umowy kredytu w PLN, oprocentowanego według stawki(...) a tym samym niższe raty kapitałowe i odsetkowe w ramach kredytu walutowego równoważyły się z ryzykiem możliwości wzrostu kursu CHF;

19. naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z 56 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego w zw. z art. 358 § 1 i 2 k.c. poprzez błędne przyjęcie przez sąd I instancji, iż postanowienia denominacyjne zawarte w Regulaminie (§ 19 ust. 5 i § 21 ust. 3) zawierają w sobie tylko i wyłącznie jedną normę w postaci zasad spłaty lub wypłaty kredytu, w sytuacji gdy w rzeczywistości postanowienia denominacyjne w swojej treści zawierają dwie odrębne normy, pierwszą przewidującą możliwość spłaty lub wypłaty świadczenia w walucie polskiej (co jest powszechnie akceptowalne w orzecznictwie i doktrynie) oraz druga wskazującą kurs po jakim dane przewalutowanie ma nastąpić (tj. kurs tabel banku);

20. naruszenie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez bezpodstawne uznanie zasadności powództwa i orzeczenie na korzyść Powoda w ramach pkt 1 sentencji Wyroku obrazującego się w orzeczeniu obowiązku zapłaty przez Pozwaną na rzecz Powoda kwoty 81.573,51 PLN wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 28 maja 2020 roku do dnia zapłaty, w sytuacji gdy w ocenie Pozwanej w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki do stwierdzenia całości jak również chociażby części Umowy bądź Regulaminu za nieważne, a tym samym w sprawie brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz Powoda jakichkolwiek kwot pieniężnych od Pozwanej w ramach rzekomego świadczenia nienależnego realizowanego przez Powoda na rzecz Pozwanej, które obecnie wymagałoby zwrotu jakichkolwiek kwot pieniężnych na rzecz Powoda, jak również z uwagi na fakt, iż Powodowi nie przysługuje samodzielna legitymacja procesowa do wystąpienia z tego typu żądania przeciwko Pozwanej.

21. naruszenie art. 5 k.c. poprzez fakt, iż uwzględnienie powództwa w niniejszej sprawie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, z uwagi na fakt, iż Powódka wykorzystała obecną sytuację „frankową” w Polsce celem uzyskania dodatkowego zysku na Umowie w całości wykonanej przez strony ponad 10 lat temu, dodatkowo w sytuacji, gdy Powódka sprzedała nieruchomość uzyskaną za środki pochodzące z tytułu umowy kredytu z zyskiem (już po odliczeniu kosztów związanych z przedterminową spłatą kredytu) wynoszącym 399.670,65 PLN (w porównaniu do ceny sprzedaży, po której Powód nabył prawo własności nieruchomości, tytułem środków uzyskanych z Umowy).

Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o uchylenie wyroku w całości i zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W przypadku stwierdzenia przez sąd drugiej instancji, iż nie istnieją podstawy do uwzględnienia zarzutów skutkujących nieważnością postępowania, niniejszym wniósł zmianę zaskarżonego Wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości; ewentualnie w przypadku stwierdzenia przez sąd II instancji, iż Regulamin bądź Umowa zawiera w sobie postanowienia abuzywne, wniósł o zmianę zaskarżonego Wyroku poprzez stwierdzenie zakresu stosunku prawnego łączącego Powoda z Pozwaną, a wynikającego z zawartej Umowy i Regulaminu, który w dalszym ciągu obowiązuje i w konsekwencji określenie wzajemnych świadczeń Powoda i Pozwanej w oparciu o istniejące w takim utrzymanym w mocy stosunku prawnym postanowienia Umowy i Regulaminu, tj. przy uwzględnieniu możliwości spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF, a także stosowania kursu średniego (...)zarówno co do wypłaty kwoty kredytu jak i co do spłaty poszczególnych rat kapitałowych i odsetkowych, o ile te miałyby być spłacane po ich przeliczeniu

Wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, celem udzielenia przez biegłego odpowiedzi na wskazane w apelacji kwestie;

Wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za postępowanie przed Sądem I i II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego w dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. W ramach przeprowadzonej kontroli instancyjnej nie dostrzeżono uchybień, które winny być uwzględnione przez Sąd II instancji z urzędu. W konsekwencji, dalsza argumentacja Sądu Apelacyjnego koncentrować się będzie wyłącznie na zagadnieniach, które wyeksponowano w apelacji.

Zarzut nieważności postępowania (zarzut 3), jako konsekwencja naruszenia prawa procesowego (zarzuty 1 i 2) ostatecznie okazał się nieuzasadniony.

Jeżeli po zamknięciu rozprawy został przeprowadzony istotny dla rozstrzygnięcia sprawy dowód nieobjęty treścią art. 224 § 2 k.p.c., to oznacza, że strona w rezultacie zamknięcia rozprawy przed zakończeniem postępowania dowodowego została pozbawiona możliwości obrony swych praw, skutkującym nieważnością postępowania sądowego w myśl art. 379 pkt 5 k.p.c. (wyr. SN z 13.9.2012 r., V CSK 381/11, Legalis). Taka sytuacja nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie.

Rację miał jednak pozwany, że po przeprowadzeniu przesłuchania powódki w charakterze strony, na rozprawie w dniu 4 lutego 2021 r., Sąd ją odroczył w celu kontynuowania przesłuchania, w tym również po to by umożliwić pełnomocnikom zadanie pytań powódce co do niewyjaśnionych dotąd okoliczności (k.217). Na kolejnej rozprawie jednak, w dniu 29 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z dokumentów i zamknął rozprawę nie przesłuchując powódki i nie udzielając głosu stronom (k.235). Bez wątpienia było to uchybienie przepisom kodeksu postępowania - art. 271 w zw. z art. 304 k.p.c., jak również art. 224 § 1 k.p.c.

Przed zamknięciem rozprawy przewodniczący bowiem obowiązany jest do udzielenia głosu stronom (art. 224 § 1 k.p.c.). Celem tej regulacji jest umożliwienie stronom zgłoszenia dodatkowych dowodów (art. 205¹² § 2 k.p.c.) oraz złożenia wniosku o zasądzenie kosztów (art. 109 k.p.c.). Głosy stron po zamknięciu rozprawy służą roztrząsaniu wyników postępowania dowodowego. Kontrydiktoryjność procesu oraz obowiązek zapewnienia stronom możliwości obrony swoich praw pozwala przewodniczącemu zamknąć rozprawę, gdy wskazane istotne dla rozstrzygnięcia dowody zostały przeprowadzone, a strony miały sposobność wyrażenia swojego stanowiska (wyr. SN z 22.7.2004 r., II CK 423/03, L.).

Zgodnie z art. 382 k.p.c., sąd odwoławczy, który jest sądem merytorycznym, rozpoznającym sprawę na nowo, orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym. Wobec tego na rozprawie w dniu 13 lipca 2022 r. Sąd Apelacyjny przeprowadził dowód z przesłuchania powódki umożliwiając pełnomocnikom zadawanie pytań, sprawę skierował na posiedzenie niejawne w trybie art. 15 zzz² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...) (...), innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. Dz.U. z 2021 r. poz. 1090 ze zm.) i wyznaczył czas by strony postępowania mogły zająć stanowisko na piśmie (k. 357, 362 – 363).

Nie naruszył sąd I instancji art. 72 § 2 k.p.c. w zw. z art. 195 § 1 k.p.c. przyjmując, że nie zachodzi po stronie powodowej współuczestnictwo konieczne tj. powódki S. F. i jej byłego męża P. K.. Współuczestnictwo konieczne zachodzi wtedy, gdy przeciwko kilku osobom sprawa może toczyć się tylko łącznie, a z istoty spornego stosunku prawnego lub z przepisu ustawy wynika, że wyrok dotyczyć ma niepodzielnie wszystkich współuczestników; czynności procesowe

współuczestników, którzy działają są skuteczne wobec niedziałających. Kwestia współuczestnictwa procesowego powinna być określana odrębnie dla każdego stanu faktycznego i odpowiadającego mu stanu prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z 13 maja 2010 r., IV CSK 531/09). Analiza istoty spornego stosunku prawnego, decydującego o współuczestnictwie koniecznym, powinna być dokonywana z punktu widzenia dotyczących go przepisów prawa materialnego. Jeżeli zatem źródłem stosunków obligacyjnych jest umowa, legitymacja procesowa powiązana zostaje z reguły z wszystkimi podmiotami mającymi status strony tej umowy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2013 r., III CZP 100/12, OSNC 2013, Nr 9, poz. 14).

Do małżonków, którzy zaciągnęli wspólnie zobowiązanie dotyczące ich majątku wspólnego, ma zastosowanie przepis art. 370 k.c., przewidujący odpowiedzialność solidarną każdej z osób, a więc i każdego z małżonków (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 grudnia 1979 r., I CR 408/79, LEX nr 2469)

Kredytobiorcy tj. powódka i jej były mąż byli zatem solidarnie zobowiązani do zwrotu udzielonego im kredytu, co powoduje, że nie mają znaczenia okoliczności podnoszone przez pozwanego, że nie doszło do przejścia przez powódkę praw P. K. wynikających z umowy, jak również, że pozwany nigdy nie zwolnił P. K. z długu wynikającego z umowy, zaś obecnie wydany wyrok bezpośrednio wpływa na sytuację P. K.. W sytuacjach wskazywanych przez pozwanego znajdują zastosowanie przepisy dotyczące zobowiązań solidarnych (art. 366 k.c. do 378 k.c.). W konsekwencji nie może być mowy o naruszeniu prawa materialnego tj. art. 65 k.c. w zw. z art. 369 k.c.

Ponadto według utrwalonych poglądów brak jest współuczestnictwa koniecznego, niezależnie od tego, czy dotyczy to świadczenia, czy ustalenia w stosunku do jednego lub wszystkich uczestników, że zawarta umowa jest bezwzględnie nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 478/06 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r. oraz z dnia 18 września 2013 r., V CNP 84/12, nie publ.; dnia 9 sierpnia 2018 r. V CSK 424/1).

Zarzut nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego okazał się nieuzasadniony. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że skoro stwierdzona została nieważność umowy kredytu, jak i nie była sporna wysokość uiszczonego przez powódkę świadczenia w wykonaniu nieważnej umowy, to prowadzenie dowodu z opinii biegłego okazało się bezprzedmiotowe. Natomiast określenie uwarunkowań gospodarczych oraz sytuacji na rynku kredytów walutowych w 2005 roku przy pomocy opinii biegłego w celu stwierdzenia czy pozwana miała możliwość całkowicie swobodnego i oderwanego od uwarunkowań rynkowych sposobu ustalania kursów wymiany walut, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego należało uznać za zbędne.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie; do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby apelujący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ochronie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. III CK 314/05, LEX nr 172176), co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Podobnie odnieść się należało do zarzutu błędu ustaleń faktycznych, który nie może polegać na zaprezentowaniu przez apelującego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocenia ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, LEX nr 177263). Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05, LEX nr 187124).

I tak wiarygodność zeznań powódki nie nasuwała zastrzeżeń w odniesieniu do faktu, że jej zamiarem było zawarcie umowy kredytu w złotych polskich, bo o taki kredyt wspólnie z byłym mężem się ubiegała oraz, że nie była świadoma ryzyka walutowego, gdyż nie została jej przedstawiona przez pracownika banku rzetelna informacja na ten temat. Okoliczność, że dokumenty wskazane przez apelującego posługują się kwotą kredytu wyrażoną w CHF oceny tej nie podważała. W sprawie nie chodziło o to, czy konkretne kursy odbiegały od kursów rynkowych, chociaż tak było, lecz o to, że żadne z postanowień umowy ani stanowiącego jej integralną część regulaminu nie precyzowało sposobu

ustalania kursu kupna i kursu sprzedaży walut obcych obowiązującego w wewnętrznej tabeli kursów banku. Zawarte w umowie klauzule określały wyłącznie sam mechanizm postępowania, przewidując, że kredyt miał zostać uruchomiony w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty, a także, że kredyt podlegać miał spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty.

Nie naruszył sąd Okręgowy art. 353¹ k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. przyjmując nieważność umowy. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że świadczenia stron nie zostały jednoznacznie określone umowie. W szczególności zawierając umowę powódka nie wiedziała jaką sumę otrzyma w momencie uruchomienia kredytu i także dlatego, że powódka nie miała wiedzy, jak będą się kształtowały poszczególne raty kapitałowo-odsetkowe kredytu, a to z uwagi na dokonywaną każdorazowo denominację poprzez wykorzystanie kursu sprzedaży waluty obcej obowiązującego w banku w chwili spłaty. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, odwołując się do art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego, przyczyny dla których stwierdził bezwzględnie nieważność umowy, a to z uwagi na brak oznaczenia w jej treści kwoty udzielonego kredytu. Stanowiło to w ocenie Sądu oczywiste naruszenie przepisu art. 69 § 1 Prawa bankowego, statuującego elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu; sąd odwoławczy przyjmuje za własną tę argumentację, bez jej ponownego przytaczania.

Ustalenie to nie miało jednakże kluczowego znaczenia. Zasygnalizować bowiem należy, że jeśli przyjąć, że warunki z art. 69 prawa bankowego zostały spełnione, choć zastosowanie mechanizmu przeliczeniowego opartego na tabelach kursowych pozwanego mogło prowadzić do obciążenia strony powodowej obowiązkiem zwrotu kapitału o innej wartości od pierwotnie przekazanych do wykorzystania, to tego rodzaju rozwiązanie uznawano w judykaturze za dopuszczalne (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, LEX nr 2308321 i z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79). Przesądzone też zostało w judykaturze, że zawieranie umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do walut obcych było prawnie dopuszczalne, jako nienaruszające zasady swobody kształtowania zobowiązania umownego, wynikającej z art. 353¹ k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, LEX nr 1107000, z dnia 22 stycznia 2016 r.) Ostatecznie także zaakceptowane zostało przez ustawodawcę, który w ustawie z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 165, poz. 984) uzupełnił Prawo bankowe o nowe przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 75b, mające zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu. Można byłoby więc przyjąć, co do zasady, że umowa kredytu waloryzowanego nie narusza istoty umowy kredytowej i mieści się w jej ramach konstrukcyjnych (essentialia negotii).

Także konstrukcja spreadu była przedmiotem zarówno wypowiedzi orzeczniczych (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i powołany wyżej wyrok w sprawie IV CSK 285/16), jak i dopuścił tę instytucję ustawodawca w ustawie z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. nr 126, poz. 715 ze zm.).

Umowa stron wyczerpywała wszystkie elementy konstrukcyjne umowy kredytu określone w art. 69 pr. bankowego, jednakże część z nich – mechanizm przeliczeniowy – było określone w sposób nieuczciwy i naruszający art. 385¹ k.c. Oznacza to, że nawet gdyby uznać zarzuty pozwanego związane z naruszeniem art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., i art. 69 prawa bankowego za trafne, to nie prowadziły one do zmiany wyroku, a to wobec stwierdzenia nieważności na innej podstawie materialnoprawnej, a mianowicie na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. Wprawdzie wskazany przepis nie przewiduje sankcji nieważności całego stosunku prawnego w przypadku ujawnienia w jego treści klauzul abuzywnych, to jednak uznanie bezskuteczności klauzul odnoszących się do przeliczania waluty według kursu narzucanego jednostronnie przez Bank (co miało miejsce), powoduje niemożliwość realizowania całej umowy. Skutek jest więc analogiczny do nieważności wynikającej z art. 58 § 1 k.c.

Co do grupy zarzutów podważających stwierdzenie abuzywności niektórych postanowień umowy i regulaminu i skutku prawnego eliminacji klauzul dla istnienia umowy.

Apelujący zarzucał bezpodstawne przyjęcie, że umowa i regulamin zawierają niedozwolone postanowienia nieuzgodnione z powódką, co doprowadziło w jego ocenie do naruszenia przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Zarzut ten jest oczywiście bezpodstawny, gdyż możliwość indywidualnego uzgadniania umowy w rozumieniu 385⁽¹⁾ § 3 k.c., to możliwość realnego wpływania na jej treść – ale w zakresie postanowień poddawanych ocenie z punktu widzenia ich abuzywności, a nie jakichkolwiek postanowień. To, że powódka i jej były mąż wybrali ofertę poprzednika prawnego Banku, wskazali kwotę kapitału do wypłaty, to nie są okoliczności istotne w aspekcie omawianego zagadnienia. Dokonany wybór oferty nie miał nic wspólnego z możliwością wpływania na kształt umowy w spornym zakresie. Znaczenie ma jedynie to, że postanowienia umowy ocenione jako abuzywne, zostały w całości przygotowane przez pozwanego bank, nie podlegały żadnym rokowaniom i nie były negocjowalne. Utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, stąd też nie ma znaczenia, czy w momencie zawarcia umowy z uwagi na przyjętą stawkę oprocentowania (...) umowa była korzystniejsza niż gdyby powódka zawarła wówczas umowę kredytu w PLN oprocentowanego według stawki (...)

W świetle orzecznictwa nie budzi wątpliwości, że tego rodzaju walutowe klauzule indeksacyjne, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia, a także sposób przeliczania spłat kredytu na walutę obcą, określają główne świadczenia stron, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c., stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I (...) 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki (...): z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16. Tego rodzaju klauzule uznane zostały za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (np. wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344).

Nie ma zatem racji pozwany twierdząc, że wskazane postanowienia dotyczą wyłącznie sposobu wykonania umowy, regulując mechanizm przeliczania uzgodnionej kwoty kredytu w walucie na polskie złote (§ 19 ust. 5 i § 21 ust. 3 regulaminu), bądź dotyczą *accidentalialia negotii* w postaci technicznych zasad spłaty kredytu (§ 4 umowy).

Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że w świetle art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 i art. 385¹ § 1 k.c., klauzule walutowe podlegały wyeliminowaniu z umowy jako bezskuteczne *ex lege* i niewiążące powódki, a w związku z tym powinny być traktowane jako nieistniejące (wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56). W tej sytuacji umowa nie może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność. Wobec tego nie ma podstaw do przyjęcia, że jest możliwa realizacja umowy przez zwrot kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich.

Podkreślić należy, że w świetle dyrektywy 93/13 w przypadku skutku abuzywności postanowień dotyczących denominacji kredytu w postaci braku związania postanowieniami denominacyjnymi pozostała treść umowy nie może zostać zmodyfikowana przez sąd. Przy przyjęciu skutku w postaci nieważności całej umowy z uwagi na brak możliwości jej wykonania czy też z uwagi na brak określenia jej postanowień przedmiotowo istotnych z uwagi na wyeliminowanie postanowień niedozwolonych, decyzja w przedmiocie zgody na uzupełnienie umowy w oparciu o

przepisy dyspozytywne lub stwierdzenia jej nieważności zależy od konsumenta. Brak jego zgody na utrzymanie postanowień niedozwolonych lub ich uzupełnienie skutkuje nieważnością umowy.

Wobec stwierdzenia nieważności umowy oraz samodzielnej legitymacji powódki zachodziły podstawy zasądzenia dochodzonej sumy na podstawie art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl.).

Zgodnie z teorią tzw. dwóch kondycji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), tzn. kredytobiorcom o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu, a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu. Świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. Należy przy tym uznać, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, Lex nr 3170921, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, niepubl., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, niepubl. i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.).

Nie ma podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia art. 5 k.c. w ustalonych okolicznościach sprawy.

Artykuł 5 k.c. znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy osobie uprawnionej przysługuje – formalnie rzecz ujmując – określone prawo podmiotowe, lecz w świetle oceny danego stanu faktycznego i przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej korzystanie przez nią z tego prawa pozostaje w sprzeczności z zasadami wskazanymi w art. 5 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2001 r., II CKN 349/00, L.).

Podnoszone przez pozwanego na uzasadnienie tego zarzutu argumenty jak to, że powódka wykorzystwała obecną sytuację „frankową” w Polsce celem uzyskania dodatkowego zysku na umowie w całości wykonanej przez strony ponad 10 lat temu, dodatkowo w sytuacji, gdy powódka sprzedała nieruchomości uzyskaną za środki pochodzące z tytułu umowy kredytu z zyskiem (już po odliczeniu kosztów związanych z przedterminową spłatą kredytu) wynoszącym 399.670,65 zł (w porównaniu do ceny sprzedaży, po której powódka nabyła prawo własności nieruchomości, tytułem środków uzyskanych z umowy), nie uzasadniały twierdzenia o nadużyciu prawa.

Nie wchodząc w polemikę z tą argumentacją, w szczególności odnoszącą się do osiągniętego przez powódkę zysku, stwierdzić należy, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, nie może skutecznie powoływać się na art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współzycia społecznego (por. wyr. SN z 13.6.2000 r., V CKN 448/00, L. i wyr. SN z 20.1.2011 r., I PK 135/10, Monitor Prawa Pracy 2011, Nr 9, s. 475). Zakaz nadużycia prawa powinien bowiem być stosowany przy uwzględnieniu roli prewencyjno-wychowawczej art. 5 k.c., która może być zapewniona tylko wówczas, gdy bierze się pod uwagę nastawienie podmiotów danego stosunku cywilnoprawnego względem powinności przestrzegania zasad współzycia społecznego (por. wyr. SN z 9.3.1972 r., III CRN 566/71, L.).

Istotnym elementem konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego jest także to, że w wyniku jej zastosowania nie może dojść do utraty prawa. Artykuł 5 k.c. określa jedynie granice, w jakich osoba uprawniona może czynić użytek z przysługującego jej prawa podmiotowego. Przepis ten może znaleźć zastosowanie, gdy ocena konkretnego stanu faktycznego, przy uwzględnieniu określonej normy prawnej, prowadzi do wniosku, że korzystanie przez uprawnionego z jego prawa jest sprzeczne z wymienionymi w art. 5 k.c. zasadami, których pozwany nie wskazał. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że poprzez zastosowanie art. 5 k.c. prawo podmiotowe może zostać pozbawione ochrony

jedynie przez pewien czas (por. np. wyr. SN z 27.5.1999 r., II CKN 337/98, OSNC 1999, Nr 12, poz. 214; wyr. SN z 22.5.2002 r., I CKN 1567/99, OSNC 2003, Nr 7–8, poz. 109; wyr. SN z 20.6.2002 r., I CKN 742/00, L.; wyr. SN z 6.1.2005 r., III CK 129/04, Prok. i Pr. 2005, Nr 7–8, poz. 52).

Wobec tego na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja polegała oddaleniu.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 2 pkt 6, §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Jacek Nowicki Elżbieta Fijałkowska Mikołaj Tomaszewski

(...)

St. sekr. sądowy E. G. (1)